

Przegląd Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Ministrowie jugosłowiańscy



Członkowie gabinetu jugosłowiańskiego z prezesem rady ministrów i ministrem wojny gen. Ziwickim przed wejściem do pałacu królewskiego.

Niemiecka odpowiedź na propozycje Polski w drodze z Berlina do Warszawy

BERLIN, 29.1. — Tel. wł. — Urzędowo komunikują, że odpowiedź na wyjaśnienia min. Twardowskiego w sprawie koncesyj polskich dla przywozu niemieckiego wywano wczoraj wieczorem przez specjalnego kurjera do Warszawy. Charge d'affaires poselstwa niemieckiego złożył odpowiedź stronie polskiej w ciągu dzisiejszego przed południem. Ostatecznej redakcji noty niemieckiej dokonano dziś przy udziale przybyłego rano posła Rauachera, specjalnie w tym celu z Warszawy zawiezianego. Odpowiedź ocenia propozycje min. Twardowskiego, jako nie za-

Porrane audjencie u premiera Bartla

WARSZAWA, 29.1. — P. premier Bartel przyjął dziś przed południem: min. Składkowski, wiceministra Wysockiego i szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rappitę dra Lisiewiczę.

STAHLMOWCY Z BOMBAMI I ZAWIĄCENI na zebraniu paryetystycznym w Kolonii

BERLIN, 29.1. Na zwołane przez niemiecką Ligę obrony praw człowieka publiczne zgromadzenie do Kolonii, na którym miał przemawiać znany francuski pacyfista prof. Bach, studenci stahlmowcy przybyli z bombami i zawiązami. Podczas mowy Bacha wybuchł hałas i zamieszanie. Podobna wrzawa zapanowała, gdy poseł socjalistyczny Vollmann nazwał nacjonalistów niemieckich grabarzami całego narodu i oświadczył, że czuje się bliższym socjalistów francuskich, niż tych Niemców, którzy chodzą w hełmach stalowych z szablami przy boku. Nacjonalistów z Reichstagu zamierzają wystąpić ze specjalną interpellacją w tej sprawie.

PROTESTY PRZECIW PRZEŚLADOWANIU TROCKIEGO w Moskwie, Leningradzie i Charkowie

MOSKWA, 29.1. — Tel. wł. — Ponieważ wiadomość o masowych aresztowaniach zwolenników Trockiego wywołała wielkie wzburzenie wśród szerokiej sfery, Stalin polecił organizować w szeregu miast publiczne wiece, na których ma się wyjaśnić konieczność tych aresztowań. Wiece te jednak nie bardzo idą po linii intencji Stalina, bo np. w Charkowie, Moskwie i Leningradzie nawet zwolennicy obecnego rządu sowieckiego uchwalili protest przeciw represjom stosowanym do trockistów i żądanie ich zwolnienia. Moskiewskie politbiuro ogłosiło, że w czerwonej armii jest wielka ilość sympatyków Trockiego, wobec czego mianowano specjalną komisję, która zajmie się wydzieleniem szkodliwych elementów. Na czele tej komisji stoi znany komunistą Puznow.

Pożar zniszczył poselstwo polskie w Tokio

Dwu strażaków poparzonych
TOKIO, 29.1. Dziś wczesnym rankiem wybuchł pożar w gmachu poselstwa polskiego, niszcząc znaczną część budynku.

W gęstej mgle znikł sygnał ostrzegawczy KATASTROFA KOLEJOWA pod Małkinią

2 pracowników kolejowych ciężko rannych

Wczoraj o g. 3 m. 30 nad ranem na stacji Małkinia wydarzyła się groźna katastrofa kolejowa. Maszynista pociągu Nr. 762 spostrzegł swą pomyłkę, ale było już za późno. Zderzenie było nieuniknione. Skutkiem zderzenia parowóz i kilka wagonów uległo rozbiciu. Ofiarami katastrofy padło 2 pracowników kolejowych: 22-letni Stanisław Piwko, hamulcowy i 34-letni Józef Klimowicz, kierownik pociągu. Oba odnieśli ciężkie rany. Rannych przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu kolejowym.

Nowy poseł Jugosławii w Polsce Ivo Grisgono z pochodzenia Chorwat

BELGRAD, 29.1. W miejsce ministra Milanowicza, który został oddany do dyspozycji ministra spraw zagr., postem jugosłowiańskim w Warszawie został zaplanowany Ivo Grisgono, dotychczasowy poseł w Buenos Aires.

Nowy poseł liczy lat 55, jest b. sędzią i pochodzi ze starej rodziny chorwackiej. Na służbie dyplomatycznej pozostaje od roku 1919.

96 przeciw 84

Votum nieufności dla ministra Cara odrzucone

Wniosek Klubu narodowego wzywający ministra sprawiedliwości Cara do ustąpienia upadł na wczorajszym posiedzeniu Sejmu 96 przeciw 84 głosom. Wniosek ten wystrzymany się od głosowania. Przed posiedzeniem Izby odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie gabinetu z udziałem wszystkich ministrów z wyjątkiem Marszałka Piłsudskiego. Stychała, iż premier Bartel przedłożył Radzie ministrów deklarację o solidarności całego gabinetu, która złożył następnie w pełnej Izbie. W czasie posiedzenia Sejmu udał się do Betwedery marszałek Daszyński i odbył z szefem Piłsudskim półgodzinną konferencję.

Po odesłaniu do komisji wniosku o ratyfikację aktu Kelloga przystąpił Sejm do wniosku o votum nieufności dla min. Cara. Wniosek uzasadniał prof. Paczkowski (Kl. Nar.) w sposób, wywołujący wybuchy wesołości.

Na komisji minister potwierdził — wywołując śmiech — że usuniecie sejmowe możliwe jest tylko w wykonaniu art. 78 konstytucji i w jego ramach, a ja mu nawet, biedna dziewczyna, uwiertym. (Wesołość na ławach B.B.). Głos: To czemu Pan nie stanie do konkursu piękności? P. Paczkowski: Spotkał mnie jednak zarzut, bo czyny przeczyły słowom, a komisja zarzuciła ławowerność. Mam przed sobą organ, nie nasz, więc pewnie mówię prawdę. (Huczna wesołość). Mówca cytując z „Robotnika” fragment rozmowy między p. Liebermanem a min. Carem w sprawie usunięcia powołanego sędziego. Gdybyśmy milczeli, my z tej strony Izby, to mamy zaufanie do p. min. Cara. (Wesołość...).

P. Polakiewicz: Zdać sprawę z porządku dziennego, wniosek cofnięty! Prof. Paczkowski: „że w swoich cze rech ścianach spojrzali na nas z uśmiechem może poittowania, a może pogardy. Premier Bartel: Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt zakomunikować, że rząd solidaryzuje się z działalnością ministra sprawiedliwości p. Stanisława Cara. Świadczymy, że projekt ustawy, odraczającej wejście w życie dekretu o sądowności nie został konstytucyjnie uchwalony i nie uzyskał mocy obowiązującej. W tej sytuacji rozporządzenie p. Prezydenta o ustroju sądów weszło w życie już dawno z dniem 1 stycznia 1929 r. i to bez względu na taki czy inny stosunek rządu do uchwały sejmowej. Rząd nie miał żadnej podstawy prawnej do zmiany lub powstrzymania automatycznego biegu tej sprawy.

Jedni Panowie wnioskodawcy raczą dopatrywać się w postępowaniu rządu, z. zw. oczywistego naruszenia ustawy konstytucyjnej, to pogląd taki nie znajduje uzasadnienia w żadnym fakcie, a nie zamierzam twierdzić, aby mógł opearć się o dowódne, jedynie od okoliczności zależne wykładnię. Poza owym rzekomym naruszeniem ustawy konstytucyjnej oskarżając Pana wie rząd o niełojalny stosunek do Sejmu. Musimy porozumieć się co do znaczenia słowa „lojalność”. Sądzi, że w stosunkach między wnioskodawcami a rządem nie może być mowy o tej lojalności bezprzymiotnikowej, stanowiącej element uczucia przyjaźni i będącej zawsze żywą, wzajemną obawą nienarazenia się przyjacielowi, niewyrządzenia mu najmniejszych choćby przykrości. Zdać mi się, że powoływanie się na tę właśnie lojalność nie leżało w intencjach wnioskodawców. Ale prócz tej bezprzymiotnikowej istnieje jeszcze inna lojalność, będąca pewną formą poczucia obowiązku, t. zw. lojalność obywatelska. Polega ona przedewszystkiem na dostrzeganiu przyjętych zobowiązań i jest funkcją przymusu wewnętrznego. Głosy: Tak jest. P. premier Bartel: Powodując wydanie rozporządzenia Prezydenta o ustroju sądów powszechnych, rząd przyjął na siebie zobowiązanie respektowania tej ustawy aż do chwili zastąpienia jej inną. Jako autor tej ustawy rząd miał nie tylko dobre prawo, ale i moralny obowiązek bronić ją, z czego zarzut robić mu nie można. Uchwala Sejm, przesuwać termin wejścia w życie tego rozporządzenia, była

Mał. J. Rupniewski. Z pracowni artysty. Włożył słuchawkę gość i słucha: Brzydził mu w uchu coś, jak mucha. To jak kot miauczy, jak pies szczeka. Znów, niby traba brzmiał dziaćka. Co to u licha też być może? Coś się zepsuło w detektorze? Odsie tam! Lecz na zapamiętał pono, że znowa iale nam zniełono!

Twórcy Ligi Narodów



Twórcy Ligi Narodów tablica pamiątkowa w Genewie. Ku uczczeniu 5 rocznicy śmierci prezydenta Stanów Zjednoczonych, Woodrow Wilsona, miasto Genewa ufundowało tablicę pamiątkową.

Ministrowie greccy pod sądem za przekupstwo przy udzielaniu koncesyj na domy gry

WIEDEN, 29.1. Donoszą z Aten, że izba obradowała nad ściganiem Pangalosa i ministrów Tavularisa i Bagopulosa, oskarżonych o przekupstwo przy udzielaniu koncesyj na domy gry. Znaczna większość deputowanych oświadczyła się za oddaniem oskarżonych sądom kar-nym.

Dwie ofiary „czarnej śmierci” w kopalniach górnośląskich

KATOWICE, 29.1. — Tel. wł. — W kopalniach górnośląskich zabrakło znowu śmierci dwu górników. Na kopalni „Ferdynand” 42-letni Piotr Wypiór, rozsądzający dyna-

mitem masę pokładową węgla, zbił żył się zawiesznie do rozsądzonej warstwy i leżał pod spadającymi od lamami.

Na kopalni „Waleska” w Łaziskach Górnych, należących do ks. Pszczyńskiego, w jednym z chodników znaleziono trupa 43-letniego kownika Pawła Plechy. Przyczyną zgonu nie ustalono.

BIERNE SALDO POLSKIEGO BILANSU HANDLOWEGO wskutek nadmiernego importu zagranicznego

Według obliczeń Głównego urzędu statystycznego tymczasowe wyniki handlu zagranicznego Polski (łącznie z w. m. Gdańskiem) w r. 1928 przedstawiały się, jak następuje: przywieziono towarów ton 5.165.374, wartości 3.362.164 tys. zł. Wywieziono zaś towarów ton 20.428.562, wartości 2.507.990 tys. złotych. Saldo bierne bilansu handlowego w r. 1928 wynosi 854.174 tys. zł.

NOWA STOLICA AFGANISTANU Kandahar

śledz ba Amanullaha

KALKUTA, 29.1. Z Afganistanu donoszą, że Kabul przestał być stolicą państwa. Amanullah, którego większość szczeblów afgańskich obwołala za powrotem królem, podniósł miasto Kandahar, położone na południu kraju do godności stolicy. Kabul opuścili wszyscy europejcy. Jutro odejdą z Peshawaru samoty do Kabulu, aby zabrać kupców europejskich oraz wszystkich członków znajdujących się tam jeszcze korpusu dyplomatycznego. Przedstawicielstwa państw zagranicznych nie wróca do Kabulu, dopóki nie dojdzie w Afganistanie do władzy stały rząd.

Dni panowania Habibullaha są policzone. Jeden z synów jego dostał się w ręce wojsk Amanullaha, którego go niezwłocznie rozstrzelali. Amanullah wystosował do Habibullaha ultimatum, aby w ciągu 3 dni zaprzestał walki i zrzekł się tronu. Wojska Amanullaha są już o 19 km od Kabulu.

Jak grzyby po deszczu wyrastają królowie

LONDYN, 29.1. Według doniesień z Teshawaru b. gubernator Kabulu, Ali-Ahmad-Jan, dotychczasowy popiecznik Ammanullaha proklamował się emirem Afganistanu. Nowy emir koncentruje swych zwolenników w Jagdah, skąd ma niebawem wyruszyć na Kabul.

Przyszły władca



Jugosłowiański następca tronu ks. Piotr, od najmłodszych lat zaprawiany do służby wojskowej. Nosi on mundur szeregowca jednego z pułków piechoty.

15 pchnięciami nożyc w obronie syna matka zabiła ojca

BERLIN, 29. I. Wczoraj wieczorem rozegrał się w mieszkaniu pewnego krawca niezwykle dramat.

Krawiec ten, który powrócił w stanie nietrzeźwym do domu, poróżnił się z synem i chwycił go za gardło począł dusić. Matka pospieszyła z pomocą synowi i nożyczkami zadala ojcowi 15 ran. Krawiec wkrótce potem wyzionął ducha.

Najpiękniejsza aktorka w Ameryce



Miss Blosson Seeley uznana za najpiękniejszą aktorkę amerykańską w wielkim konkursie pięknych aktorek w Nowym Jorku. Miss Seeley konkurowała z 1.000 koleżanek, które zwyciężyła regularnymi rysami twarzy i pięknymi szafirowymi oczami.

Krew na progu sali balowej na zrabwie dozorców więzennych

KATOWICE, 29. I. — Tel. wł. — W czasie zabawy, urządzonej przez Związek dozorców więzennych w Mysłowicach, dozorcy więzenni Szusick usiłował przemocą bez bi-

Wybite zęby i potargane smokingi na sali balowej. Uderzeniami w szczękę przepędzili bokserzy napad piratów na bal

KATOWICE, 29. I. Do skandalicznych ekscesów doszło w niedzielę na balu bokserów w Katowicach. Około godziny 4-tej nad ranem wpadła pijana grupa graczy I. F. C., wszczynając z miejscami bójkę. Jakiś osobnik uderzeniem kufia rozplątał głowę Fürstbergowi, inni zaś pobili dotkliwie przewodniczącego wy-

Pochód ludzi mechanicznych



Przebiegał przez ulice Filadelfii. Były to, jak się łatwo domyślić, maski karnawalowe.

Prawdziwemu pięknu w hołdzie

Dowody uznania i dary dla Miss Polonii

WARSZAWA, 29. I. Mieszkanie pp. H., którzy otaczają rodzicielską opieką p. Władysława Kostakównę, urzędniczkę Miejskiej Kasy Oszczędności, od wczoraj Miss Polonii.

Godzina zmroku. Do salonu wchodzi przedstawiciel naszego pisma w celu poinformowania się u Miss Polonii w sprawie jej wyjazdu do Paryża.

— Przed bramą widziałem pani „Essex”, ale już bez szarfki o barwach Miss Polonii.

— Ach, ta szarfka! Ileż mi kosztowała dziś emocji!

Tłum oibrzyml zgrupował się w mgleniu oka przed Hersem, dokąd zjechałam w sprawie tuiet Miss Polonii w Paryżu.

— Jakto „Miss Polonii”? — zagadaliśmy — przecież to Pani tuiet?

— Ja je na sobie mieć będę, lecz one należą do Miss Polonii, do symbolu, do mandatu, który na mnie nałożyła Warszawa.

— Brawo skromność, Miss Polonii! Wierzę jakżeż to było z tym tłumem? Otworzono auto...

— Właśnie... i wszyscy cisnęli się, machali kapeluszami, a od okrzyków „Niech żyje Miss Polonii” aż huczało. Gdyby nie policja, która utrudzała nam drogę, nie mogłybyśmy ruszyć z miejsca.

Dlatego, mimo całej wielkiej wdzięczności za tę owację, rada jestem, że zdjęto z „Essex” oznaki mojej nowej godności.

— Wierzę i we środo do teatru Polskiego uda się Pani incognito?

Miss Polonia otwiera szeroko swe przepiękne fiołkowe oczy.

— Tak jest.

dyrektor Szyłman zaprasza Panią do loży reprezentacyjnej na „Włamanie”. — Łoża będzie ukwiecona, jak na przyjęcie Miss Polonii, wybranki Warszawy, przystało...

— Łoży? reprezentacyjnej? ukwieconej? dyrektor Szyłman? Ależ ja musiałam w sobie zabijać marzenie nabyćcia biutu za 2 ziołty...

— I dyrektor Szyłman prosi Panią o rozporządzenie sumą 500 złotych, którą on składa do Pani rak na cel społeczny...

W mgleniu oka twarzyczkę Miss Polonii przesłonił wół powagi i skupienia. Spójnienie fiołkowych źrenic popłynęło w dal.

— 500 złotych, które mogę przeznaczyć tam, gdzie one uratują od nieszczęścia, może od śmierci. Mogę je dać, jakbym była losem, ale nie ślepym, lecz sprawiedliwym, świadomym dobrym losem... Mogę kupić szczęście rodzinie z poddasza, z suteryny... Może, bo jestem Miss Polonia... Ach, więc to to znaczy być Miss Polonią! Teraz pojęłam sens tego tytułu...

A po chwili zamyślenia — dodała: — Proszę podziękować jak najserdeczniej dyrektorowi Szyłmanowi. Stawię się we środo.

— A czy pozwoli, Pani na małą niedyskrecję? w jakiej sukni będzie Pani w teatrze?

Zakłopotanie Miss Polonii. — Nie wiem, chyba w tej od Myszkorowskiego, w której stanęłam przed „jury”, innej nie mam.

— A gdyby Pani zechciała wybrać sobie nową tuietę — np. w Warszawskiej Spółce Bławatnej?

— Jakto „naprzykład”? — No bo właśnie Warszawska Spółka Bławatna, mieszcząca się przy ul. Marszałkowskiej Nr. 66 prosi Panią o wstąpienie do jej lokalu w celu wybrania sobie sukni...

— Jak w bajce, jak w bajce... — powtarza Miss Polonia zupełnie oszolomiona.

— I czy firma Franciszek Fuchs i Synowie może przysłać do Pani loży to piękne pudło cukrów, które zadeklarowała?

— Ach, jak ja lubię czekoladki! — A może Pani chce czokoładki na ten wieczór piękny turban, to właśnie „Maison Gustawa”, pracownia najwytworniejszych kapeluszy z Kruczej 36, prosi Panią o wybranie sobie modelu... Telefon 507-08.

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej 10 pragnie Panią ubrać w futro z „Pottes de Chine” z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości. Dzięki temu płaszczowi nie przeziębicie Pani w drodze do Paryża.

— Trudno, Miss Polonia nie ma prawa sprzeciwiania się woli Stolicy, z reki której otrzymała berło i tytuł. Wobec tego przyjmie Pani bukiet kwiatów od firmy Stanisław Ziolkowski z rogu Krakowskiego i Królewskiej. Będą to białe bzy i różowe goździki.

Dzwonek telefonu. — To z Redakcji „Expressu Paryskiego”. Firma „Lingerie” z Nowego Świata 42 prosi Miss Polonię o przyjęcie jedwabnej bielizny.

Firma „Leon” również z Nowego Świata prosi Miss Polonię o wybranie sobie najpiękniejszych pantofelków do sukni wczorajowej...

— Ależ... — O, niech Pani mężnie słucha dalej!... Firma Tytus Kowalski z Senatorskiej

Do współpracy z władzami Nowa Spółdzielcza Placówka w Białymstoku.

SAMORZĄDOWEMI I ADMINISTRACYJNYMI.

W lokalu Komisji Poborowej w Białymstoku odbyło się zebranie informacyjno-organizacyjne Miejscowego Komitetu B. B. pod przewodnictwem prof. Młyńskiego, prezesa Rady Miejskiej. Poseł Kosiba nawoływał obecnych do wyłożonej pracy na polu gospodarczym i pomocy miejscowym władzom samorządowym i administracyjnym. Przemawiali p. Młyński i inni, przedstawiając wyniki pracy organizacyjnej i zaznajomili obecnych z projektem opodatkowania się na rzecz Komitetu.

Wreszcie powołano do życia 4 komisje. Do komisji organizacyjnej wybrano pp. Bergera, Jurczaka, Sochora i Kawęckiego; finansowo-gospodarczej: Koczarek, Zakrzewskiego, Salmońskiego, Bordwicza, Iwanickiego, Walcharka, Nowickiego; kulturalno-oświatowej pp. Gulewskiego, Borkowskiego, Książkiewicza, Sadowskiego, Jasińskiego, Miśtala, Morełowską; samorządowej: Kolendę i Grochowskiego.

Drobni producenci mleka pobliskich wsi i przedmieść Białegostoku, odczuwając potrzebę racjonalnego ujęcia zbytu nabiału w Białymstoku, niejednokrotnie zwracali się o pomoc do Wojew. Zw. Kół. Roln., na skutek czego staraniem tegoż Związku zwołana została konferencja drobnych producentów mleka w dniu 27 bm. Zebranie zagałę Kier. Wojew. Zw. Kół. Roln. p. T. Szeller, poczem na przewodniczącą powołano p. posła Kosibę, na asesora: pp. Konst. Sawickiego, Skorupę i p. Karwata, sekretarzów A. Siedzieniewski, inst. Zw. Kół. Roln. Po wygłoszonych referatach: „Środki podniesienia produkcji mleka”, ref. insp. hodowl. W. Z. K. R. p. Majeranowski i „Technika organizacji zbytu produktów nabiałowych”, ref. P. Inżyniera Lasoty, wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono założyć Spółdzielnię Mleczarską „Zdrowie” w Białymstoku, z siedzibą tymczasową przy ul. Kraszewskiego 9 telefon 7-74. W głosowaniu tajnym wybrano na członków Zarządu: na prze-

wodniczącą p. posła Kosibę, na zastępcę p. prof. Rutkowskiego, na Skarbnika p. Karwata. Do Rady Nadzorczej wybrano: Gila Aleks. Antoniego, Jaworowskiego Bronisława, Rutkowskiego, Wacława Hryniewickiego, Konstatego Sawic-

kiego, Aleksandra Celeniewskiego, Jana Borsuka, Michała Jaroszewicza, Stanisława Dąbrowskiego, insp. Ludwika Majeranowskiego, Józefa Sokólskiego, Józefa Hryniewickiego. Szczęść Boże nowej placówce.

ZA USILOWANIE przekupienia policjanta...
Przeciwko właścicielowi posesji nr. 22 przy ul. Węsańskiej p. Szejnowej, wdrożono dochodzenie o usiłowanie przekupienia policjanta, któremu wręczyła łapówkę w kwocie 1 zł. by nie sporządził na nią protokołu za nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

TUZIN SPISKOWCÓW Z POD ZNAKU

KRWAWY GŁOŚNIK -- NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Działaczy komunistycznych porównać można do szczurów, ponieważ tak jedni, jak i drudzy są rozpozniaczami zarazy, tak samo znaną są na całym świecie i wszędzie jednako szkodliwi. Tępienie szczurów, jak i wyłapywanie komunistów nastrocza wiele trudności, ponieważ jedni, jak i drudzy są ostry i przebiegli, a czasami nawet agresywni.

W Sokółce istniało również gniazdo tych szczurów politycznych, o czym wiedzieli dobrze policja tamtejsza, i jedna z nich, która kilka lat bezskutecznie rozstawiała swe pułapki.

W nocy na 26 kwietnia r. u. udało się policji przyłapać rozpozniaczów zarazy bolszewickiej w chwili, gdy wylazli z swych kryjówek zgromadzić się w celu za Sokółką, tworząc tak zwaną „masówkę”.

Pierwsza ofiara złożona w redakcji

dla chorego emigranta we Francji.

W niedzielny „Dziennik” podaliśmy artykuł p. t. „Do litoskiego wścibskiego polskiego Boga — trądzona skarga rozpacz i zwątpienie polskiego emigranta”.

Artykuł ten nie pozostał bez echa u zawsze czytelników „Dziennika Białostockiego”. Do administracji naszej zgłosił się

Wprowadzenie prohibicji w Białymstoku. Dnia 7 lutego 1929 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Nowy-Swiat nr. 25 w lokalu firmy „H. Frejkin” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 120-tu mtr. sukna (na palta) pod nazwą „Ullster” koloru marenego i brązowego oszacowanych na 620 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji. Białystok, dn. 22.I.1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, I rew. miasta Białegostoku, zamiesz. przy ul. Artyleryjskiej nr. 4, ogłasza, że w dn. 7 lutego 1929 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Nowy-Swiat nr. 25 w lokalu firmy „H. Frejkin” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 120-tu mtr. sukna (na palta) pod nazwą „Ullster” koloru marenego i brązowego oszacowanych na 620 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji. Białystok, dn. 22.I.1929 r.

Komornik: Franciszek Dziarski.

Inteligentny Pracownik Handlowy.
zdolny do objęcia kierowniczego stanowiska.
PODSZUKIWANY.
Kandydat z pierwszorzędnymi referencjami, chcący przelać oferty do „Dziennika Biał.” sub. „A. B. 100”

Zebranie informacyjne

w związku z Wystawą Pracy Kobiety.

W związku z Wystawą Pracy Kobiety na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, staraniem Komitetu Powiatowego Pracy Kobiety na czele z p. J. Tenczyńską, dziś o godz. 6-jej wieczorem w lokalu Szkół Przemysłowej Żeńskiej (Sienkiewicza 57), odbędzie się zebranie informacyjne poświęcone wyżej wspomianej sprawie, działu pracy kobiet na wystawie w

Poznaniu. — Do zebrania i opracowania całego materiału czasu jest bardzo niewiele, tem intensywniej należy przystąpić do pracy i wyłożyć wszystkie siły — aby rezultat pracy wypadł chlubnie.

Pożądanem byłoby, aby dzisiejszym zebraniem informacyjnym, zainteresowały się wszystkie panie i jaknajliczniej stawiły się na zebranie.

Ze Związku Felczerów Oddziału Białostockiego

Dnia 27 stycznia b. r. w lokalu związku przy ul. Czackiego 8, odbyło się roczne walne zebranie członków oddziału.

Zebranie zagałę prezesa zarządu p. Mruk zapraszając na przewodniczącą p. Knaupa. P. Knaup powołał na asesora pp. Radziuka i Jęczyńskiego, na sekretarza p. Grodzickiego.

W sprawozdaniu za rok 1928 uwidoczono intensywną pracę zarządu, który organizował felczerów na terenie tutej. Województwa w pierwszym rzędzie

Sprawozdanie Komisji rewizyjnej zagałę p. Radziuk i na wniosek tego zebrani udzielił zarządowi absolutorium.

Do zarządu przez tajne głosowanie wybrano pp. Jana Mruka, Jana Knaupa, Józefa Kietko, Wł. Zabłockiego, Antoniego Grodzickiego i M. Jęczyńskiego.

Skutki pożaru w Izbie Skarbowej.

W numerze wczorajszym „Dziennika” pisaliśmy, że przy lokalizowaniu pożaru Izby Skarbowej zużyto 600.000 litrów wody. Jak przedstawia się widok wnętrza lokali Izby Skarbowej, narazie nie możemy opisać naszym czytelnikom. W ciągu ostatnich dni ciągle przewożą się akta z Izby Skarbowej do składnicy przy ul. Warszawskiej Nr. 3.

Wczoraj komisja techniczna Magistratu dokonała oględzin lokalu, poatem oglądała lokal komisja Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, w którym na mocy prawa był ubezpieczony budynek. Co się tyczy lokatorów

partu, to w lokalach: krawca Krawieckiego, szewca Szklara, księgarni Brzostowskiego, zakładu fryzjerskiego Jezierskiego i zakładu pogrzebowego Kneffla, woda z górnych pięter przeciekła na parter i we wszystkich sklepach zniszczyła tapety, lampy i towary.

Jak wysokie są straty ogólne z powodu pożaru można sądzić z tego, że fachowcy określają straty tylko księgarni Brzostowskiego około 10.000 zł.

Nie lepiej przedstawia się zakład fryzjerski Jezierskiego, gdzie całe urządzenie zostało zniszczone. Ogólne straty są obecnie w obliczeniu.

Koncert p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej.

W dniu 3.II b.r. w sali teatru „Palace” odbędzie się koncert znakomitej śpiewaczki p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, której sztuka oparta na walorach muzyczno-wokalnych pozostawia niezatarte wspomnienie jedynych w swoim rodzaju wrażeń estetycznych.

Wokalne zalety p. Szymanowskiej tkwią w głębokim timbrze głosu i muzykalności frazowania.

Koncerty zagraniczne p. Szymanowskiej były wszędzie atrakcją artystyczną, a prasa zagraniczna mieni ją kapłanką śpiewanego słowa, kultury i wielką poetką.

Treść koncertu niedzielnego bardzo bogata: Revel, Puccini, Moniuszko, Rymski-Korsakoff, Cataloni, Zelenki, Friedman.

Osobiste.

Nowomianowany starosta powiatowy p. Siedlecki przyjechał do Białegostoku i w dniu wczorajszym przedstawił się p. Wojewodzie. — P. Starosta obejmie urządowanie w najbliższych dniach.

APOLLO

Dziś
Początek
6⁴⁵, 8⁴⁰, 10²⁰ w.
2-gi film wytwórni „British-Internat. Pictures”.

??

CZY WOLNO KOBIECIE, KOCHAJĄCEJ MĘŻA, ZDRADZIĆ GO, BY UZYSKAĆ MIANO MATKI??

??

NADKOBIEȚA

Emocjonujący dramat z taniaków duszy kobiecej. — W rolach głównych: **Marja CORDA**
daje kreacje uduchowioną; pełną czar i poezji.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży niniejszem rozpisuje konkurs na stanowisko zakontraktowane:
1) Inżyniera-Melioracyjnego z wynagrodzeniem według VII st. sl., ewentualnie w/g umówionego wynagrodzenia ryzykowanego,
2) Inspektora-Budowlano-Technicznego z wynagrodzeniem według VI st. sl., ewentualnie w/g umówionego wynagrodzenia ryzykowanego,
3) Geometry przysięgłego z wynagrodzeniem według VII st. sl.
Warunki przyjęcia:
1) Obywatelstwo Polskie,
2) Ukończone w szkole studia fachowe,
3) Wykazanie dostatecznej praktyki zawodowej.
Kandydaci na powyższe stanowiska winni wnieść podania z odpisami dokumentów i z podaniem osób, które mogą udzielić referencji o kandydacie — do Dyrekcji L. P. w Białowieży w terminie do dnia 15 lutego 1929 roku.
DYREKCJA

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, I rew. miasta Białegostoku, zamiesz. przy ul. Artyleryjskiej nr. 4, ogłasza, że w dniu 7-go lutego 1929 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza pod nr. 126 w mieszkaniu Wandy Grynczel odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: szafy do ubrania, otomany, stolika i lustra oszacowanych na 600 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji. Białystok, dn. 15.I.1929 r.
Komornik: Franciszek Dziarski.

Instytut Politechniczny
66 Bdz. Exelmans, Paryż (16)
pod opieką radu i szkół wyższych Francji
OTWARCIE ODDZIAŁU POLSKIEGO
Kursy specjalne wydane w języku polskim, według łatwej metody nauczania przez korespondencję. Otwarcie z zapisem na oddziały:
1) Elektrotechniczny, 2) Inżynierów budowlanych.
Dyplom odpowiadający specjalności wydany zostanie po ukończeniu studiów. Program i warunki przyjęcia wysyła się bezpłatnie.
Ogłoszenia drobne
Do sprzedania
16 sztuk od bardzo młodego, zdrowego, krowy rasy niemieckiej, w wieku 1 i 1/2 roku, 12-7do 8 miesięcy, mającej Dojliwy, poczta Białystok, 186
Głuchota dziedziczna Fenomenalny wynalazek „Lufona” zdemontowała specjalistka Sami w domu wyleczyła z przyłączonego słuchu, szum i ciekawością z uszów. Liczne podziękowania. Pociągająca broszura wysyła bezpłatnie na żądanie „LUFON” JA — Lisko koło Krakowa.
Urzednicy Wojskowi, Nauczycielowie gram. Pracownicy gwarancja Białystok Kolejowa 12 (dom składowy Wawran) Komplet maturalny. Wysyłamy korespondencję rocznie wykłady. Języki: polski, francuski, niemiecki, łaciński, angielski.
Zgubiono ks. woj. wyd. przez PKU. Białystok na imię Władysława, s. Benedykta. Porucznika rocz. 1899 zam. Kluków. gm. Mazowieck.
Zgubiono ks. woj. wyd. przez PKU. Białystok na imię Stanisława Pielczyńskiego, rocz. 1897, zam. w Ruda. gm. Krynno.

„MODERN” Początek o godzinie 6¹⁰, 8²⁰ i 10³⁰ wieczorem
EPOPEA FILMOWA NIESMIERTELNEGO DZIEŁA **ADAMA MICKIEWICZA**
PAN TADEUSZ
W rolach głównych
Zofja Zajączkowska, Leon Łuszczewski, Helena Sulima
w roli ZOSI w roli TADEUSZA w roli TELIMENY
W rolach epizodowych: **Jerzy Marr, Stefan Jaracz, Jerzy Leszczyński**
Rzecz dzieje się w roku 1811 i 1812 na Litwie.
Biorą udział: Legiony Polskie, armia rosyjska, szlachta i lud.

Izaak Josef
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej.
Zęby sztuczne.
Przyjmuje od 10-2 i od 4-6 wieczór
ul. Warszawska 3, Telefon Nr. 69
Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopławowe
Przyjmuje rano do 10 i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp. Wniedziele i święta od 4-6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49
Dr. L. Kryński
Choroby weneryczne skórne i moczopławowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-7.
Kobiety od 7-8.
Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 5-67.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Białymstoku, II rew. miasta Białegostoku Jan Podbielski, kancelarjający przy ul. Sobieskiego w domu Nr. 7, ogłasza, że w dniu 14-go lutego 1929 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ul. Botanicznej pod nr. 10 w mieszkaniu Biura robót inż. i budowl. Franciszka Palarczyka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości a mianowicie: biurka, szafki i maszyny do pisania ocenionych na 1700 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji. Białystok, dn. 26.I.1929 r.

Na swiadczenie ze wszystkich klas przygłosowania.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wiersz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu. Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.